

Uczniowie nie pójdą do szkół, chcą dymisji Czarńka

8 grudnia 2020

W środę uczniowie zrzeszeni w ruchu „Stop DeMENTałowowi edukacji” nie wezmą udziału w zajęciach dydaktycznych. Zamiast tego zaangażują się w akcje charytatywne. To forma protestu przeciwko ideologicznej agresji uprawianej przez ministerstwo edukacji i nauki pod wodzą Przemysław Czarńka.



Ogólnopolski Strajk Edukacyjny organizowany przez ruch „Stop DeMENTałowowi edukacji” rozpoczął się 7 grudnia w całej Polsce. Protest uczniów ma potrwać cztery dni. „Studenci i uczniowie mogą się włączać w szereg akcji, które proponujemy. Za to w środę – Strajk Generalny. W tym dniu nie bierzemy udziału w zajęciach dydaktycznych” – zapowiadają organizatorzy.

Uczniowie zdają sobie sprawę, że reżimowe media będą ich przedstawiać jako obiboków, dlatego nie zamierzają próżnować w dni strajkowe. – Przez cały tydzień zachęcamy do brania udziału w różnych akcjach charytatywnych, m.in. oddawania krwi czy szpiku. Podczas spaceru do lasu, jeśli zobaczymy jakieś śmieci, to warto też je zebrać, posprzątać nasz las – powiedział w rozmowie z radiem ZET jeden z uczniów.

„Celem nie jest tu pójście na wacary, czy zrobienie sobie krótkiego urlopu. Chcemy na tyle, na ile jest to w tym momencie bezpieczne i możliwe, wyrazić swój sprzeciw. Tak aby usłyszała o nim cała Polska, a zwłaszcza Minister Edukacji i Nauki oraz Premier” – przekonuje ruch „Stop deMENTałowowi edukacji”.

Żądaniem młodzieży jest dymisja ministra edukacji i nauki Przemysław Czarńka. Uczniowie liczą, że dniu strajku generalnego wesprą ich również pedagodzy. – Mamy nadzieję na

włączenie się również wykładowców, nauczycieli oraz pracowników oświaty, którzy tego dnia zrezygnują z wykonywania swojej pracy – piszą organizatorzy protestu.

Dla wielu z uczniów jest to ważne wydarzenie życiowe. „Przychodzi taki moment, w którym trzeba jasno okazać swoją niezgodę. W środę manifestujemy swoje niezadowolenie najpełniej jak tylko możemy, w tych okolicznościach – nie idziemy na zajęcia” – czytamy w komentarzu pod wydarzeniem.

Pod petycją o odwołanie Czarnka, podpisało się blisko 90 tysięcy studentów, wykładowców, nauczycieli, uczniów i innych osób związanych z oświatą. W dokumencie padają zarzuty ideologizacji nauki w szkołach przez obecnego ministra z PiS, a także jego agresywne wypowiedzi na temat środowiska osób LGBT oraz strajkujących kobiet.

Autorstwo: PN

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)